

Annales Universitatis Paedagogicae Cracoviensis

Studia Politologica IX (2013)

Janusz Wrona

Postawy adaptacyjne duchowieństwa wobec władzy w okresie PRL

Klasyfikacja postaw duchownych

Po II wojnie światowej Polska, która znalazła się w sowieckiej strefie, stała się państwem komunistycznym. Nastąpiła zmiana granic, w których kształtowało się homogeniczne narodowo i kulturowo społeczeństwo. Nowy system społeczno-polityczny przyspieszał przemiany społeczne, a jednocześnie był obcy i wrogi chrześcijaństwu. Wśród zakorzenionych historycznie w Polsce instytucji największą był Kościół katolicki, który stanął wobec nowych wyzwań. Poddawany był on początkowo niewidocznej, ale stopniowo rosnącej presji ze strony władz. Trwała ona z różnym natężeniem przez cały okres PRL.

Dla komunistów Kościół był najpoważniejszym zagrożeniem – w walce o tzw. rząd dusz. Totalitarna ideologia i praktyka sprawowania władzy zmierzała do opanowania wszystkich sfer życia i nie przewidywała docelowo niezależności Kościoła względem państwa. Przeciwnie, władze starały się różnymi środkami i metodami podporządkować sobie Kościół katolicki. Słusznie diagnozowano, iż oddziaływanie na hierarchów nie przyniesie zbyt wielu pozytywnych efektów, stąd opresyjny aparat państwowy koncentrował działania na klerze diecezjalnym, określanym w nomenklaturze partyjnej jako tzw. kler dołowy. Jego pozyskanie do współpracy z władzą, a przynajmniej lojalizacja, była głównym kierunkiem działania aparatu bezpieczeństwa i urzędów ds. wyznań. Problem ten doczekał się sporej literatury i nie stanowi głównego tematu mojej refleksji. Z polityki władzy wynikały zjawiska, które historyk może określić jako postawa adaptacyjna duchownych wobec funkcjonującej po wojnie władzy. Adaptacja w ujęciu psychologicznym oznacza dostosowanie zachowania do wymogów sytuacji i środowiska. Zaś socjologowie widzą w niej proces przystosowania się jednostki społecznej, instytucji lub grupy do nowych warunków społecznych i kulturowych. Taka konieczność stanęła przed różnymi grupami społeczeństwa po II wojnie światowej. I ta postawa będzie przedmiotem zarysu analizy w niniejszym artykule.

Intelektualne i mentalne różnice pomiędzy przedstawicielami władzy a duchownymi były w pierwszym dwudziestoleciu PRL istotnym czynnikiem utrudniającym wzajemne komunikowanie i budowanie osobistych relacji. Głównym czynnikiem oddziaływania na kler była społeczna opresja władzy. Sytuacja uległa zmianie

w dekadzie lat 70., gdy młodzi, po studiach, wykształceni funkcjonariusze władzy próbowali nawiązywać dialog z księżmi, by wykorzystać go do realizacji celów wyznaniowej polityki państwa.

Postawy księży ulegały przeobrażeniom. Były one zależne od bieżącej polityki PRL, działań aparatu bezpieczeństwa, a także atmosfery panującej wewnątrz środowiska duchownych i polityki zwierzchnich władz kościelnych. Na postawę duchownych duży wpływ wywarło wydanie dekretu o obsadzaniu stanowisk kościelnych z dnia 9 lutego 1953 r. Zobowiązywał on wszystkich duchownych do ślubowania na wierność Polsce Ludowej. Dekret uzależniał obsadę stanowisk kościelnych od zgody wyrażonej przez prezydium rządu w stosunku do biskupów, a przez prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w stosunku do pozostałych stanowisk (m.in. proboszczów, wikariuszy parafialnych, kapelanów). Przewidywał też usunięcie ze stanowiska duchownych za „uprawianie [...] działalności sprzecznej z prawem i porządkiem publicznym bądź popieranie lub osłanianie takiej działalności”¹. Jego postanowienia uzależniały księży od administracji wyznaniowej, która nadała sobie uprawnienia dotychczas wyłącznie przysługujące biskupom ordynariuszom. Odtąd każdy duchowny, chcąc czy nie chcąc, musiał zgodzić się na kontakt z aparatem wyznaniowym państwa

Władze, formułując środki i metody niezbędne do podporządkowania Kościoła, zdając sobie sprawę z jego siły w polskim społeczeństwie, już pod koniec 1948 r. formułowały propagandową tezę, iż kler katolicki nie w pełni jest reakcyjny, a cechą to obdarzona jest przede wszystkim hierarchia kościelna. Po powstaniu PZPR od aparatu partyjnego żądano, by w nadsyłanych sprawozdaniach klasyfikować „rozwarstwienie kleru” czyli postawy duchownych w trzech grupach: „reakcyjni”, „pozytywni” i „wahający się”². W latach 60. dla trzeciej grupy pojawiało się również określenie „umiarkowany”³. Był to podział stosowany także przez pracowników aparatu bezpieczeństwa.

Pod pojęciem księży „reakcyjnych” (negatywnych) rozumiano duchownych, którzy po II wojnie zostali uznani przez władze za wrogów „komunistycznej rzeczywistości”. Mieli najczęściej za sobą współpracę z AK i powojennym podziemiem niepodległościowym. Księża ci aktywnie oddziaływali na młodzież w duchu religijnym. W formie otwartej lub aluzyjnej przeciwstawiali się polityce państwa, odczytywali wszystkie dokumenty Episkopatu i opatrywali je własnymi, negatywnymi wobec władzy komentarzami. Nie przestrzegali również restrykcyjnych wobec kultu religijnego przepisów państwowych, a więc zarządzenia o prowadzeniu ksiąg inwentarzowych, rejestracji punktów katechetycznych i nauczania religii czy zakazu

¹ Dz.U. z 1953 r., Nr 10, poz. 32.

² Archiwum Państwowe w Lublinie (dalej APL), KW PZPR, Referat Organizacji Masowych (dalej ROM), sygn. 1137 (51/VI/619), Pismo KP PZPR w Białej Podlaskiej z dnia 10 VIII 1949 r. do KW PZPR w Lublinie, Działalność księży i Kościoła w województwie, rozmowy z proboszczami, uruchomienie głośników ulicznych, informacji o wizytacjach biskupów w grudniu, stosunek państwa do kościoła, 1949.

³ APL, PWRN, Wydział ds. Wyznań, sygn. 254. Sprawozdanie o stanie księży rzymskokatolickich w latach 1956–1964, k. 21.

święcenia pól bez specjalnego zezwolenia⁴. Poddawano ich inwigilacji UB/SB i różnorodnym represjom administracyjnym: zwiększano domiary podatkowe, karano grzywnami za nielegalną budowę kaplicy, kościoła, urządzenie procesji poza obrębem kościoła bez zezwolenia, za wygłaszanie negatywnych kazań, za organizowanie banderii konnych najczęściej z okazji przybycia biskupa, za wywieszanie flag watykańskich, wzywano na ostrzegawcze rozmowy, odmownie załatwiano wszelkie ich pisma⁵. Początkowo to byli głównie księża starszej generacji, posiadający dobre parafie oraz duże wpływy w środowisku duchownych. Wielu z nich to późniejsi tzw. księża niezłomni, symbolem których stał się ks. Jerzy Popiełuszko. Czynnici manifestowali swoją niechęć i wrogość do komunizmu. Robili to podczas kazań, w oficjalnych i prywatnych rozmowach. Po wojnie wspierali działalność podziemia niepodległościowego, opozycji politycznej, a następnie w latach 80. NSZZ „Solidarność”. Ta grupa księży programowo odżegnywała się od postawy adaptacyjnej.

Natomiast grupową płaszczyznę takiej postawy tworzyli przede wszystkim księża klasyfikowani przez władze jako „pozytywni” oraz w dużej części „księża wahający” się lub „bierni”. „Pozytywni” zawsze w PRL-u stanowili zdecydowaną mniejszość duchownych w obrębie poszczególnych diecezji. To oni zasilali od 1949 r. tzw. ruch społeczno-postępowy księży, popularnie zwany ruchem księży patriotów, który działał do 1956 r. i po przerwie wznowiony w roku 1958 i funkcjonował do lat 70.

Ale to oni byli propagandowo nagłaśniani, gdy aktywnie włączali się do różnorodnych akcji podejmowanych przez władze w ramach Frontu Narodowego, a następnie Frontu Jedności Narodu, brali czynny udział w zjazdach księży „patriotów”, konferencjach poświęconych walce o pokój i innych propagandowych imprezach. W trakcie kazań zwracali uwagę na obowiązki obywateli wobec państwa⁶. Ponadto

⁴ Archiwum IPN w Lublinie (dalej AIPN Lu) 019/224 (II/4801), Informacja o istniejącej sytuacji wśród kleru rzymskokatolickiego, zakonnego i osób nim związanych za okres od dnia 15.02.–15.03.1963, Biłgoraj 15.03.1963, Teczka zagadnieniowa kryptonim „Łada”, nr, rej. 998, prowadzona przez Referat Biłgoraj na kler katolicki, k. 108. AIPN Lu – 0144/13 (151/13), Ocena sytuacji i rozwoju pracy operacyjnej na odcinku wrogiej i szkodliwej działalności ze strony kleru oraz aktywu katolickiego, kontrolowanego w ramach teczek na parafię w celu sprecyzowania zadań w tym zakresie, Janów Lubelski, 24.10.1973, Informacje KPMO Janów Lubelski za lata 1973–1975, 24.10.1973–12.02.1975.

⁵ APL, KW PZPR, ROM, sygn. 1183 (51/VI/665), Ocena postępowego ruchu katolickiego od wyzwolenia do chwili obecnej, Chełm 28.09.1955, Ocena postępowego ruchu katolickiego od chwili wyzwolenia w powiatach. Materiały dotyczące Komisji Duchownych i Świeckich Działaczy Katolickich przy Wojewódzkich Komitetach Frontu Narodowego, 1954–1955, k. 1982-1983; APL, KW PZPR, ROM, sygn. 1248 (51/VI/730), Wykazy i charakterystyki księży, którym wymierzono kary za wrogą działalność i z którymi przeprowadzono krótkie rozmowy profilaktyczne w latach 1954–1955, k. 12.

⁶ APL, KW PZPR, ROM, sygn. 1213 (51/VI/695), Informacja o działalności kleru za rok 1954 na terenie pow. Lubartów z dnia 4.03.1955, Sprawozdania i informacje Referatów do Spraw Wyznań o działalności kleru w województwie lubelskim, 1954–1955; APL, KW PZPR, ROM, sygn. 1184 (51/VI/666), Analiza działalności kleru rzymskokatolickiego na terenie powiatu Lubartów z dnia 30.06.1955, Analiza z działalności kleru i sprawozdanie z prac Referatu do Spraw Wyznań PPRN w Białej Podlaskiej, Biłgoraju, Hrubieszowie, Chełmie, Konstanczynie, Kraśniku, Lubartowie, Lublinie miasto, powiat, Łukowie, Puławach, Parczewie, Opolu Lubelskim, Radzynie Podlaskim, Tomaszowie Lubelskim, Włodawie i Zamościu, 1955, k. 121.

powstrzymywali się od odczytywania dokumentów Episkopatu, które były traktowane przez władze jako zadrażniające stosunki pomiędzy państwem a Kościołem. Księża „pozytywni” przestrzegali obowiązujących przepisów, zwłaszcza w zakresie sprawozdawczości z punktów katechetycznych, płacenia podatków i spraw porządku publicznego⁷. To oni często niejawnie przyjmowali subsydia ze strony państwa. Były to najczęściej osoby niezadowolone z decyzji biskupa i dziekanów, proboszczowie z biednych parafii. Część liczyła na korzyści materialne dla siebie lub swoich społeczności, a więc przydziały materiałów budowlanych na remonty obiektów sakralnych, ulgi i zwolnienia podatkowe oraz ułatwienia w funkcjonowaniu w życiu publicznym. Księżom tym niejednokrotnie zezwalano na naukę religii w szkołach, gdy nie dopuszczano do nich pozostałych duchownych.

Wspomniana już trzecia grupa to tzw. księża „wahający się”, określane też jako „kler bierny”⁸. Uważano ich za lojalnych wobec państwa i nie występujących wobec tegoż państwa wrogo. W klasyfikacjach aparatu wyznaniowego księża o postawie „wahającej się” stanowili na w PRL-u grupę liczebnie największą. Jak w dość trafny sposób ujęły to ówczesne dokumenty partyjne, ich postawę determinował fakt, że „nie chcą zadzierać z władzą ludową, bo się jej boją i z władzą kościelną też nie, bo się boją”⁹. Większość nie chciała w żaden sposób narażać się władzom. Starali się adaptować do panujących trudnych warunków i odnaleźć się w panującej rzeczywistości, aby móc przetrwać. Chcieli spokojnie żyć. Wielu z racji wieku nie miało sił, by sprostać rosnącej konfrontacji z władzą. To byli najczęściej wikariusze i proboszczowie. Ich postawa oznaczała pogodzenie się z istniejącym porządkiem społeczno-politycznym i zawężanie horyzontu swojej działalności wyłącznie do pracy duszpasterskiej.

Za formę postawy adaptacyjnej uznałbym także gotowość do współpracy i samą współpracę z aparatem bezpieczeństwa ze strony nielicznych duchownych¹⁰.

⁷ AIPN Lu 019/224 (II/4801), Informacja o istniejącej sytuacji wśród kleru rzymskokatolickiego, zakonnego i osób nim związanych za okres od dnia 15.02.–15.03.1963, Biłgoraj 15.03.1963, Teczka zagadnieniowa kryptonim „Łada”, nr, rejestracyjny 998, prowadzona przez Referat Biłgoraj na kler katolicki, k. 108; APL, KW PZPR, ROM, sygn. 1213 (51/VI/695), Informacja o działalności kleru za rok 1954 na terenie powiatu Lubartów z dnia 4.03.1955 r., Sprawozdania i informacje Referatów do Spraw Wyznań o działalności kleru w województwie lubelskim, 1954–1955.

⁸ Zob. APL, KW PZPR, ROM, sygn. 1137 (51/VI/619), Działalność kleru na terenie województwa lubelskiego, styczeń 1949, Działalność księży i Kościoła w województwie, rozmowy z proboszczami, uruchomienie głośników ulicznych, informacji o wizytacjach biskupów w grudniu, stosunek państwa do kościoła, k. 194.

⁹ APL, KW PZPR, ROM, sygn. 1137 (51/VI/619), Działalność kleru na terenie województwa lubelskiego, styczeń 1949 [w:] Działalność księży i Kościoła w województwie, rozmowy z proboszczami, uruchomienie głośników ulicznych, informacji o wizytacjach biskupów w grudniu, stosunek państwa do kościoła, 1949, k. 28. Por. APL, KW PZPR, ROM, sygn. 1213 (51/VI/695), Informacja o działalności kleru za rok 1954 na terenie powiatu Lubartów z dnia 4.03.1955r. [w:] Sprawozdania i informacje Referatów do Spraw Wyznań o działalności kleru w województwie lubelskim, 1954-1955.

¹⁰ AIPN Lu – 0135/9 (111/9), Notatka dotycząca pracy z TW za okres od lipca 1971, Stan pracy z TW Lubartów, Lublin, Łuków, Radzyń, Tomaszów, Włodawa, 1972.

Motywowały ją nierozwiązane problemy życiowe, kwestie materialne, ideowe czy wręcz kwestie psychologiczne. Pracownicy operacyjni pracujący w pionie IV Departamentu MSW różnicowali postawy duchownych gotowych do współpracy, nadając im charakterystyczne nazwy: „pleban wiejski”, „frustrat” i „intelektualista”. Ten pierwszy uważał, że będzie bezkarny, jeżeli zapewni sobie dyskrecję działania, ten drugi to najczęściej duchowny gorliwy, lecz znajdujący się w ustawicznym konflikcie ze swymi przełożonymi: proboszczem lub biskupem. Natomiast „intelektualista” działał na dwa fronty. Miał autorytet w kościele, a zarazem spotykał się z oficerem, chętnie z nim rozmawiał, obszernie informując go o wewnętrznych problemach Kościoła i wcielał się w rolę „eksperta”. To casus ks. Michała Czajkowskiego.

Lata 50. Przypadek ks. dr. Wojciecha Olecha

Ta ogólna źródłowa klasyfikacja postaw duchownych nie wyczerpuje wszystkich znamion procesu adaptacji księży do warunków PRL. Nie uwzględnia bowiem działań podejmowanych przez Kościół i poszczególnych księży, którzy pełniąc w tej instytucji różne funkcje próbowali nadać efektywność swoim możliwościom działania i dostosować je do zmieniających się warunków społeczno-politycznych PRL. Dobrym przykładem zróżnicowania postaw, efektywnej adaptacji, reagowania na pojawiające się wyzwania i dynamicznego wchodzenia w różne role społeczne jest osoba długoletniego kanclerza Kurii Biskupiej w Lublinie (1946–1974) ks. dr. Wojciecha Olecha¹¹. Posiadał błyskotliwą inteligencję, niezawodną pamięć i łatwość przyswajania języków obcych. Pozycja ks. kanclerza w Kurii była w ocenie władz państwowych (aparatu PZPR, wyznaniowego i bezpieczeństwa) wyjątkowo wysoka. Opinię tę odnajdujemy w różnych analizach w całym okresie sprawowania przez niego funkcji¹². Posiadał wielką umiejętność prowadzenia dialogu z władzami komunistycznymi. Przez cały okres sprawowania swej funkcji był człowiekiem do specjalnych poruczeń bpa ordynariusza w tych kontaktach. Prowadził rozmowy z władzami administracji wyznaniowej (Urząd d/s Wyznań w Warszawie, Referat, a następnie Wydział d/s Wyznań PWRN) oraz władzami bezpieczeństwa (WUBP/SB) w Lublinie, w sprawach dotyczących konkretnych duchownych oraz funkcjonowania

¹¹ Więcej o tej postaci zob. J. Wrona, *Ks. Wojciech Olech, kanclerz kurii biskupiej w Lublinie – szukanie modus vivendi*, [w:] *Od Piłsudskiego do Wałęsy. Studia z dziejów Polski w XX wieku. Księga jubileuszowa w 70 rocznicę urodzin prof. Andrzeja Paczkowskiego*, Warszawa 2008, s. 179-212.

¹² AIPN LU, sygn. 0-13-186-3, k. 81-82, Inf. dot. kancl. lubel. K B ks. Olecha W. z 10 VII 1953: „W pracy na stanowisku kanclerza mając wpływy u Wyszyńskiego i diecezji, odgrywał poważną rolę przytłaczając swą inicjatywą i ruchliwością wikariusza generalnego oraz biskupów – odgrywał dominującą rolę”. AIPN LU, sygn. 0-13-186-3, k. 46-48. Charakterystyka ks. W. Olecha sporządzona przez kierownika Wydziału ds. Wyznań PWRN w Lublinie A. Borkowskiego 31 marca 1958 r.: „Posiada wprost nieograniczony wyjątkowy wpływ na biskupa, a nawet przewyższa go swoją przebiegłością i inicjatywą. Również wybija się na pierwsze miejsce spośród wszystkich innych kurialistów. [...] Posiada duży wpływ na całą politykę Kurii Lubelskiej”; AIPN LU, sygn. 0-13-186-3, k. 14. Plan operacyjnych przedsięwzięć w sprawie operacyjnej obserwacji nr 1872 krypt. „Dyplomata” z 1 III 1963; AIPN LU, sygn. 013/194, t. 6, cz. 1, k. 31.

diecezji. Był obserwatorem z ramienia Kurii na politycznych procesach księży z diecezji lubelskiej¹³. W Kurii Biskupiej miał opinię świetnego dyplomaty, który potrafi załatwić różne sprawy Kościoła. Wielokrotnie żądano od niego wydania przez Kurie zarządzeń dyscyplinujących księży szkodzących w ocenie aparatu wyznaniowego władzy ludowej. Tymczasem ks. Olech przekonywał urzędników, iż zarzuty wrogości duchownych do państwa są insynuacją i prowokacją ludzi nieżyczliwych wobec Kościoła. Jednocześnie stawiał problem nauki religii, remontów i budowy kościołów oraz zwrotu bezprawnie zajętych przez różne instytucje obiektów kościelnych¹⁴.

Jego stosunek do komunistycznej rzeczywistości był określany przez UB jako zdecydowanie negatywny. W materiałach przypominało, że prywatnie wielokrotnie oceniał politykę państwa wobec Kościoła jako niezwykle zakłamaną¹⁵. W odpowiedzi na zarzuty wrogiego stosunku do powojennej władzy ks. Olech deklarował pozytywny stosunek do władzy ludowej. Podkreślał przy tym swoje chłopskie pochodzenie, które wskazywało na jego bliskość klasową i wykluczało, by mógł być przeszkodą w rozwoju ustroju opartego na władzy chłopów i robotników. Ta swoista poetyka języka księdza miała wówczas realne znacznie propagandowe. I choć argument był dość demagogiczny, pojawił się w ustach wielu księży, z których zdecydowana większość posiadała chłopski rodowód. Jego umiejętności prowadzenia rozmów podobnie, choć w oparciu o odmienne przesłanki, oceniały władze państwowe. W opinii A. Borkowskiego, wieloletniego kierownika Wydziału d/s Wyznań PWRN w Lublinie, ks. kanclerz Olech

w rozmowach stara się być życzliwy i uprzejmy. Jest dobrym artystą, gdyż nawet potrafi zapłakać, by wzbudzić litość na jego żądanie. Potrafi być również złośliwy i stosuje dwuznaczne wypowiedzi. Z uwagi na wybitne zdolności i osobisty spryt należy go uważać za człowieka podstępnego umiającego wywierać i sugerować swoje myśli wokół otoczenia¹⁶.

Od początku sprawowania kościelnych funkcji w Kurii Biskupiej ks. Olech stał się obiektem różnorodnych działań władz bezpieczeństwa. Poddawany był ścisłej

¹³ Archiwum Archidiecezjalne Lubelskie, KBL, sygn. Rep. 60 II b 26, k. 127. List ks. W. Olecha do bpa Z. Golińskiego z 15 XII 1951. Zob. też Uroczystości milenijne 1966 roku. Sprawozdania urzędów spraw wewnętrznych, Warszawa 1966, s. 90.

¹⁴ APL, KW PZPR, ROM-W, sygn. 1138, k. 15-16. Sprawozdanie z przeprowadzonej rozmowy w dn. 23 X 1953 w Referacie ds. Wyznań PWRN w Lublinie z ks. kancl. Olechem z K B w Lublinie; sygn. 1137, k. 6-17. Pismo I Sek. KW PZPR z 29.01.1949 do Wydziału Administracyjnego KC PZPR.

¹⁵ AIPN LU, sygn. 0-13-186-3, k. 74. Streszcz. mat. na ks. Olecha z 20 IX 1952.

¹⁶ AIPN LU, sygn. 0-13-186-3, k. 48. Charakterystyka ks. W. Olecha sporządzona przez A. Borkowskiego 31 III 1958; k. 49-50. Charakterystyka ks. W. Olecha sporządzona przez A. Borkowskiego 23 X 1958: „Jest sfanatyzowanym typem jezuickim, bardzo przebiegły i nieprzebiegający w środkach w realizacji swych zamierzeń. Posługuję się niejednokrotnie kłamstwem i nieświadomością sprawy, jak to jest mu potrzebne [...]. Po październiku stara się być lojalny, jednak nieoficjalnie jest inicjatorem wszelkich delegacji w sprawie budownictwa”. AIPN LU, sygn. 0-13-186-3, k. 74, Stresz. mat. na ks. Olecha z 20 IX 1952: „Zdolność jego polega na tym, że w rozmowach z przedstawicielami Władz nie używa słów zbyt technicznych, a używa takich argumentów, aby zmusić swojego rozmówcę do przyznania mu racji”.

inwigilacji, wielokrotnie podejmowano wobec niego próby werbunku. Jego kontakty z UB/SB wynikały z przekonania, iż należy rozmawiać z rzeczywistym decydem w sprawach polityki wyznaniowej. Ks. kanclerz Olech nie miał wątpliwości, że aparat bezpieczeństwa jest głównym centrum kształtowania polityki wobec Kościoła w diecezji lubelskiej. I starał się przekonywać oficerów UB/SB do potrzeby kompromisów i tworzenia warunków dla niezbędnego współistnienia instytucji państwa i Kościoła. Nie przekraczał cienkiej linii oddzielającej kompromis od zdrady. Po pozbawieniu go przez władze w roku 1953 funkcji kanclerza Kurii, włączył się w działalność tzw. księży postępowych, co czynił za zgodą ks. bpa ordynariusza P. Kałwy. Władze dostrzegły, iż fakt usunięcia ze stanowiska kanclerza Kurii wymusił na ks. Olechu formalną zmianę postawy. W opinii UB/SB zmienił na oficjalnie pozytywny swój stosunek do kontaktów z czynnikami państwowymi. Podobnie oceniono jego stosunek do księży udzielających się w tzw. pracach społecznych, czyli pracujących w Komisji Duchownych i Świeckich Działaczy Katolickich przy Wojewódzkim Komitecie Frontu Narodowego w Lublinie. Wziął udział w kilku zebraniach Komisji. Ukazały się również jego artykuły w tzw. prasie postępowej na temat rewizjonizmu niemieckiego i bomby wodorowej. Komisja popierała politykę kolektywizacji wsi, wzywała księży, by propagowali z ambon akcje siewne, żniwne i omłotowe, czynnie walczyli o pokój¹⁷. Z nominacji bpa ordynariusza ks. Olech reprezentował Kurię na Zjeździe X-lecia społecznie postępowego ruchu katolickiego, który odbył się w Lublinie 15 XI 1955 r. Odprawił też z tej okazji mszę św. w kościele powiżytkowskim. W tej rozreklamowanej propagandowej imprezie przygotowanej przez Komitet Organizacyjny, który tworzyli pracownicy aparatu partyjnego, wyznaniowego i UB, wzięło udział 360 osób, w tym 230 księży.

Nowa sytuacja, w jakiej znalazł się były kanclerz, nie zmieniła wobec niego diametralnie krytycznego stosunku władz komunistycznych. „Ks. Olech na pozór udaje lojalnego – pisał w opinii L. Leszczyński – natomiast w rozmowach ze znajomymi księżmi usprawiedliwia się, że do udziału w pracach społecznych został zmuszony sytuacją, jaka wytworzyła się wokół jego osoby, że w dalszym ciągu jest tym czym był poprzednio”¹⁸. Wskazywał dalej, że poufne wypowiedzi Olecha świadczą, że nie wierzy on w „obecny reżim” lecz jest zmuszony przystosować się do sytuacji. Taką postawę miał uznać za słuszną sam Sekretarz Episkopatu bp. Z. Choromański, wskazując, że w obecnych warunkach należy tę strukturę KD i SDK wykorzystać. Działacz partyjny podkreślał, iż „Olech [...] każde posunięcie uzgadnia z biskupem Kałwą”. Zauważał przy tym, iż podczas wizyt w Wydziale d/s Wyznań prezentuje postawę

¹⁷ APL, KW PZPR w Lublinie, ROM-W, sygn. 1128, k. 2-3. Ocena działalności Kurii Biskupiej w Lublinie z 7 XII 1955; k. 33. Ankieta personalna członka KK i DK WK FN ks. Olecha W. archiwariusza w K B; k. 126. Informacja o rozszerzonym plenum KD i SDK w Lublinie 11 III, 30 IV 1954; k. 132, 132, 138-139; sygn. 1175, k. 151-170. Protokoły OKK z 1953; sygn. 1173. Protokoły, sprawozdania, plany pracy OKK w l. 1954-1955; AIPN LU, sygn. 0-13-186-3, k. 51-55. Raport kpt. W. Kity o zezwolenie na przeprowadzenie rozmowy z 11 VII 1961.

¹⁸ APL, KW PZPR w Lublinie, ROM-W, sygn. 1128. Mat. dot. K B w Lublinie 1955, k. 33-34. Ankieta dotycząca członka KK i DK WK FN w Lublinie ks. Olecha W. – archiwariusza w K B; sygn. 1143. Sytuacja księży w województwie lubelskim 1954-1955, k. 31. Pismo kier. WUD/s BP w Lublinie ppłk B. Krzywickiego z 10 V 1955.

człowieka lojalnego i zycziwie ustosunkowanego do PRL. Podkreśla, iż na tym tle ma konflikt z biskupem i „udziela nieznaczących informacji”. Trafnie diagnozowano, że wpływy i autorytet kanclerza Kurii skutecznie hamowały dotychczasową działalność tzw. ruchu postępowego księży. Podkreślano, że choć na zewnątrz stara się utrzymywać pozytywne stosunki z Wydziałem, dość często odbywa spotkania osobiste lub kontaktuje się z jego pracownikami telefonicznie. Demonstruje lojalność, gdy ma do załatwienia interesy Kurii, bowiem „jego rzekoma patriotyczna postawa wykorzystywana jest do załatwiania na zewnątrz spraw między Kurią a władzami. [...] zdradza przy tym wybitną tendencję do omijania przepisów państwowych i stara się wybielać i usprawiedliwiać księży łamiących obowiązujące przepisy administracyjne”¹⁹. Dość trafnie oceniano je jako zmianę taktyki postępowania ks. Olecha polegającej na unikaniu wszelkich przejawów działalności, które władze klasyfikowały jako wrogie wobec PRL²⁰.

UB podjęło próby werbunku ks. kanclerza. I mimo że nie odmówił on spotkania z oficerem bezpieczeństwa, to gdy został poproszony o dostarczenie UB odpisów wszelkich notatek, planów i wytycznych, które napływają do Kurii, kanclerz ks. W. Olech zdecydowanie odmówił. Sugerował, że jak UB będzie czegoś potrzebował, to winien uzgodnić to z biskupem²¹. Dodajmy, iż mimo kolejnych prób czynionych przez UB/SB w latach następnych, nigdy nie poszedł on na współpracę agenturalną.

Lata 70. i 80. Przypadek ks. dr Romualda Wekslera-Waszkineła

Problem adaptacji duchownych do funkcjonującego systemu istniał przez cały okres PRL. W końcowym okresie funkcjonowania tej formacji ustrojowej pojawił się nowy język i argumenty używane przez księży w kontaktach z opresyjną władzą. Problem postawy adaptacyjnej duchownych możemy odnaleźć przy różnego typu naciskach stosowanych wobec duchownych przez aparat bezpieczeństwa w celu pozyskania danej osoby do współpracy. Jednym z interesujących źródeł jestteczka personalna i teczka pracy ks. Romualda Wekslera-Waszkineła, którego Służba Bezpieczeństwa dwa razy rejestrowała jako tajnego współpracownika – bez jego zgody i wiedzy²². Jako pracownik KUL był poddany presji ze strony SB i jak wielu młodych duchownych studiujących na tej uczelni podczas rozmów operacyjnych z oficerem SB podkreślał, że nie jest wrogiem PRL, a wręcz obecny porządek społeczny uważa „za optymalny w obecnych warunkach i jedynie słuszny”. Mówił o wspólnej misji Kościoła i Państwa w wychowaniu młodego pokolenia dla dobra narodu. Podkreślał, że dzięki Polsce Ludowej mógł zdobyć wykształcenie, nie występował z wrogimi kazaniami i zaznaczył, że ma osobistą sympatię do Edwarda Gierka.

¹⁹ AIPN LU, sygn. 0-13-186-3, k. 48. Charakterystyka ks. W. Olecha sporządzona przez A. Borkowskiego 31 III 1958; AIPN LU, sygn. 0-13-186-3, k. 10. Ramowy plan agenturalnej obserwacji figuranta sprawy ewidencyjno-obszerniczej z 10 II 1959 przygotowany przez kpt. W. Kitę

²⁰ Tamże.

²¹ Tamże, k. 29.

²² AIPN LU, sygn. 00103/605, t. 1.

Wskazywał na dobre warunki materialne, w jakich żyją w Polsce księża i przeciwstawiał je sytuacji kapłanów na Zachodzie. Wielokrotnie wyrażał życzenie i nadzieję na poprawę stosunków Państwo – Kościół. Gdy zapytany mówił krytycznie o działaniach MO w marcu 1981, to wskazywał zarazem, jakie należy podjąć środki, by tę niekorzystną opinię o milicji zmienić. Oceniając negatywnie wprowadzenie stanu wojennego w grudniu 1981 r. sugerował jednocześnie, by władze wojskowe pozwoliły na wystąpienie papieża, który pozostał dla Polaków jedynym autorytetem.

Analiza zarejestrowanych wypowiedzi duchownego skłania do postawienia pytania, skąd one się brały? Czy tylko i wyłącznie z rozsądku, który podpowiadał, by nie antagonizować stosunków z władzą, bo w konsekwencji oznaczało to zablokowanie możliwości uzyskania paszportu i tym samym uniemożliwiało wyjazd do krajów zachodnich, konieczny dla rozwoju naukowego. To był częsty dylemat wielu świeckich i duchownych pracowników KUL. Czy był to zwykły oportunizm i chęć posiadania przysłowiowego świętego spokoju. Czy też może dekada lat 70. przyspieszyła formę pokoleniowej adaptacji do warunków realnego socjalizmu, która dotyczyła także części środowiska młodych księży²³. Ułatwiała ona komunikację z przeważnie równie młodym oficerem, który reprezentował ówczesną władzę. Myślę, że nie ma tu jednej odpowiedzi, i mamy do czynienia ze splotem czynników kształtujących postawę adaptacyjną do nowych warunków społecznych i kulturowych. Można postawić tezę, że podobnie było w całym okresie PRL. I dotyczyła ona większości duchownych. Swoistą cezurą jej rozwoju stała się dla środowiska męczeńska śmierć ks. J. Popiełuszki w 1984 r. Wielu kapłanów w pełni dostrzegło wówczas zbrodnicze oblicze władzy i wyzbyło się iluzji. Diametralnie zmniejszyło to możliwości kształtowania przez rządzących postaw adaptacyjnych wśród kleru.

Bibliografia

Archiwum Państwowe w Lublinie

Archiwum IPN w Lublinie

Archiwum Archidiecezjalne Lubelskie

Adaptive attitudes of the clergy towards the authorities in the Polish People's Republic

After World War II, the authorities intensively monitored the attitudes of the priests. It was an element of the wide-ranging policy of weakening the position of the Church and disintegration of the clergy. In their reports, the apparatus of the Polish United Workers' Party and the workers of the Ministry of Public Security of Poland and the Security Service of the Ministry of Internal Affairs placed the attitude of the priests into three groups: "reactionists", "positive" and "undecided". In the 1960s the third group was also called "moderate." The biggest group of adaptive attitudes towards the existing system of the power consisted of priests classified by the authorities as "positive" and so-called "undecided" or "passive" priests. They tried to adapt to the tough conditions and to find their place in the existing reality to survive. They

²³ W pewnej mierze potwierdza to sam zainteresowany także współcześnie. Zob. *Jak ja nie chciałem być Żydem, Rozmowa D. Rosiaka z ks. R. Wekslerem Waszkinelem*, „Rzeczpospolita”, dodatek „Plus-Minus” z 12.11.2011, <http://www.rp.pl/arttykul/61991,750349.html>

wanted to live peacefully. Many priests, due to their age, had no power to face the increasing confrontation with the authorities. Their attitude meant accepting the existing social and political order and limiting their activity only to the priestly activity. One also needs to take into consideration the various activities that were undertaken by the institutional Church and the priests who tried to make their activities more effective and adjust them to the evolving social and political conditions of the Polish People's Republic. Co-operation of few of the priests with the Security Service is considered a specific and extreme form of the adaptive attitude.

Janusz Wrona

dr hab. profesor Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, pracownik Zakładu Historii Społecznej IH UMCS. Realizowana przez niego problematyka koncentruje się na analizie powstawania i funkcjonowania w Polsce powojennego systemu politycznego i społecznego. Jej efektem są dwie monografie i liczne artykuły naukowe. W ostatnim okresie prowadzi badania poświęcone relacjom państwo-kościół-społeczeństwo w województwie lubelskim, w okresie PRL.